

Walenty Gurski (1759-1832) poeta z Jawornika Polskiego

Walenty Gurski herbu Pobóg urodził się w Galicji w 1759 r.¹ jako jeden z trzech synów Marianny i Jakuba Gurskich. Jego ojciec był właścicielem dóbr położonych w cyrkule sanockim, do którego należały ziemie Jawornika Polskiego, Hadel i Szklar. Jakub Gurski nie tylko gospodarował w swym majątku, ale sprawował też znaczące funkcje publiczne. W roku 1777 pełnił urząd sędziego ziemskiego halickiego, a w późniejszym okresie był radcą austriackim. Po przejściu Galicji pod panowanie austriackie w 1772 r. Jakub Gurski, zgodnie z nakazem rządowym skierowanym do tutejszej szlachty, musiał potwierdzić swoje szlacheckie pochodzenie. Dokonał tego na mocy posiadanych dokumentów w 1782 r. w sądzie ziemskim lwowskim.

Informacje na temat życia jego syna Walentego Gurskiego są nader skromne. Nie wiadomo, jak przebiegała edukacja przyszłego poety, w jaki sposób rozwijał swój talent literacki, gdyż nie zachowały się żadne wzmianki dotyczące szkół, do których mógł on uczęszczać. Być może nauki pobierał przede wszystkim w domu rodzinnym. Nie ulega natomiast wątpliwości, że posiadał dobrą znajomość klasycznej łaciny i języka francuskiego, o czym świadczą dwa tłumaczenia jego autorstwa: *Porwanie Prozerpiny* Klaudiana i pierwszej księgi *Eneidy* Wergiliusza, a także dokonana przez niego przeróbka na poemat filozoficzny *Inkasów* Marmontela. Dorobek literacki Walentego Gurskiego jest dosyć bogaty. Składa się nań sześć tomów utworów wydanych w latach 1785–1827 we Lwowie, Warszawie i Krakowie pod wspólnym tytułem *Różne dzieła wierszem i prozą*, zawierających m.in. zbiory drobnych tekstów wierszowanych, *Nowe bajki i powieści* oraz *Epigramaty*, a także komedie: *Rycerz zakochany, czyli miłość prowadzi do odwagi i sławy*; *Tryumf cnoty*; *Areszt ślubu*; *Rozwód w masce*; *Zemsta pięknej kobietki*. Rekonstrukcja biografii galicyjskiego literata musi być z konieczności w dużej mierze oparta na domysłach. Niepełnych informacji o poecie z Jawor-

¹ Istnieją pewne rozbieżności związane z datą śmierci Gurskiego. Według niektórych dokumentów zmarł 5 lutego 1832 r. Inne podają, iż stało się to 10 lutego tegoż roku. W księdze zgonów pochodzącej z parafii rzymsko-katolickiej Jawornik Polski, przechowywanej w Archiwum Państwowym w Rzeszowie, czytamy: „Wielmożny Pan dziedzic Walenty Gurski - szlachcic, obecnie właściciel Szklar (Pan na Szklarach), niegdyś Pan Jawornika i przynależnych innych wiosek, zmarł 10 lutego 1832 roku. Pochował go ks. Franciszek Sławikowski, dziekan krośnieński i proboszcz w Futomie. Zmarł w wieku 73 lat śmiercią naturalną w dworze w Szklarach, zaopatrzone świętymi sakramentami”. *Akta stanu cywilnego parafii Jawornik Polski. Księga małżeństw, urodzin i zgonów* zespół 1106, sygn. 1, s [1]. Taka sama informacja figuruje w akcie zgonu Walentego Gurskiego znajdującym się w Archiwum Kurii Przemyskiej. Z kolei w nocy wydanej w Tarnowie 22 marca 1832 roku, podpisanej przez Hohna, pojawia się następujący zapis: „Czcigodnemu Kolegium Stanów Królestwa Galicji i Ziemi Włodzimierskiej podaje się, że Pan Walenty Gurski, dziedzic dóbr w Hucisku, Wólce, Szklarach i Grzegorzówce pobożnie odszedł dnia 5 lutego 1832 roku w wiosce Szklary”. Archiwum we Lwowie, fond 165, ks. 9, opis 3, sprawa 1345, s. 371. W związku z tym, że istnieją rozbieżności pomiędzy datami śmierci i pogrzebu, należy przyjąć, że Walenty Gurski zmarł 5 lutego, a 10 lutego 1832 r. odbył się jego pogrzeb.

nika dostarczają sporadyczne zapiski dokumentalne, pamiętnikarskie lub korespondencyjne osób, które weszły z nim w kontakt. Pisarstwo nie stanowiło dla Walentego Gurskiego podstawowego źródła utrzymania i nie dawało mu materialnych podstaw egzystencji. Sytuowało się, jak można sądzić, na marginesie jego codziennej działalności. Traktował je jako realizację pojętych indywidualnie zamierzeń. Dostatnie życie ziemiańskie, które wiódł wraz z żoną Krysztyną Lisowską, zapewniały mu dochody z odziedziczonych po ojcu włości jawornickich. Gospodarował na ziemiach cyrkułu sanockiego, „dawniej przemyską ziemią zwanych”. Ze związku z Lisowską urodziło mu się troje dzieci: Leonard, Helena i Izabela². Leonard w 1827 r. odziedziczył po ojcu ziemię i stał się właścicielem Jawornika, Helena wyszła za mąż za hrabiego Karola Ponińskiego herbu Łodzia, Izabela poślubiła hrabiego Wiktora Humnickiego.

Nieliczne wzmianki o Gurskim zamieszczone w różnych współczesnych tekstach przybliżają sylwetkę pisarza. W dokumentach Ludwika Zielińskiego³ przy nazwisku Gurskiego zapisane są tytuły: rotmistrz gwardii konnej (1790), pułkownik byłych wojsk polskich oraz członek Stanów Galicyjskich (1817). Poeta z Jawornika pojawia się także we fragmentach pamiętników Franciszka Ksawerego Preka *Czasy i ludzie*⁴. Ten głuchoniemy artysta, malarz-amator i literat sporządzał swoje zapiski przez blisko czterdzieści lat. Prek wspomina w nich, że jego ojciec Tadeusz, właściciel Nozdrzca⁵ nad Sanem, mieszkał w pobliżu majątku Walentego Gurskiego, z którym łączyły go serdeczne relacje towarzyskie. Dowodzą tego dwa listy z 1789 r.⁶, utrzymane w konwencji wierszy z prozą, które nie są znane szerszej publiczności li-

² Tylko Helena odziedziczyła po ojcu talent literacki. Franciszek Ksawery Prek w pamiętniku pod datą 20 lutego 1840 r. zanotował: „Księżna Helena Ponińska jest z domu Gurska—córka Walentego Gurskiego, byłego pułkownika i autora, dziedzica Szklar. Był on bliskim sąsiadem moich rodziców, a z którym ojciec mój był w przyjaźni, szczególnym trafem zrobiła los tak świetny pójścia za księcia Karola Ponińskiego, bo z małej wioski ojcowskiej, teraz jest panią Czerwonogrodu [...]. Jest także autorką, lecz wydawszy dzieło w obcym języku pod tytułem: *Vande ou la Superstition (Wanda, czyli zabobon. Romans historyczny)*, nową śmieszność na siebie rzuciła”. F. K. Prek *Czasy i ludzie*, wstęp H. Barycz, Wrocław 1959, s. 232. Zob. też: *Encyklopedia powszechna*, t. 21, Warszawa 1865, gdzie zanotowana jest uwaga: „Ponińska Helena - powieściopisarka, żyła w latach 1791-1834. Napisała powieść historyczną po francusku, którą wydrukowała w Paryżu, potem sama ją przetłumaczyła”. Zob. też: S. Uruski, *Rodzina, herbarz szlachty polskiej*, t. 14, Warszawa 1917, s. 237. Pod hasłem: Poniński, zamieszczono taką uwagę: „Ks. Karol, syn Adama i Lubomirskiej, ur.1760, dziedzic starostwa czerwonogrodzkiego [...] żonaty z Heleną Gurską, damą krzyża gwiazdowego”.

³ *Historia domu Gurskich z Gury herbu Nałęcz i Pobóg od 1382 do 1838*, rkps Biblioteki Ossolineum 4266/I.

⁴ F.K. Prek, *Czasy i ludzie*, *op. cit.*,

⁵ Nozdrzec (dawna nazwa Nieczujów) położony na styku ziemi przemyskiej i sanockiej. W kronikach życia towarzyskiego ziemi przemyskiej drugiej połowy XVIII w. nozdrzecki dwór zapisał się wyraźnie. Bawiono się tam, popijano po „staropolsku”. Dwór pana szambelana wpływał dodatnio na poziom obyczajowy i umysłowy a także intelektualny jego bywalców. Życie sąsiedzkie obejmowało spory obszar ziemi, od Zarzecza, Wysocka, Nienadowej po Dubiecko, Boratyn i Lesko. Spotkania i odwiedziny zajmowały większą część roku. Serdeczne stosunki łączyły Preków z wysokimi sferami arystokracji, w szczególności z Sieniawą Czartoryskich, Przeworskim Lubomirskich i Łańcutem Potockich. O przyjaźni właściciela Nozdrzca z Gurskim dowiadujemy się z listów, które odtwarzały zdarzenia z życia adresata. H. Barycz, *Wśród gawędziarzy, pamiętnikarzy i uczonych galicyjskich*, Kraków 1976, s. 174-180.

⁶ *Listy znakomitych Polaków i Polek do Amelii Bukowskich i Tadeusza i Ksawerego Preków z lat 1789–1835*, rkps Biblioteki Ossolineum 897/II, k. 319.

terackiej. Dotyczyły one wydarzeń z życia codziennego i kłopotów zdrowotnych pana szambelana. Kontakty te, jak sądzić można z listów, nabrały cech familijnego współżycia przyjaciół. Świadczą o tym chociażby zwroty w nich zawarte:

Serdeczny Przyjacielu! Winszuję i dziękuję za wszystko szczerze, że mi o polepszeniu zdrowia swojego donosisz. Lecz dotąd łóżkiem się bawisz, wartyś, aby cię ukarać znowu jakim tuzinem wierszy, takich na przykład, co by przypominały sprawy, za które chorobą ukarany zostałeś.

Ale żeś chory,
Lepiej minąć, co minęło.
O tym mówmy, co być może.
Oświecać cię więc zaczęło
Przykre, w którym [...] Winszuję Ci, lecz w pół wierze
By zbawiły te pacierze.
Bo kiedy się wróci zdrowie,
Kiedy słońca duch ogrzeje,
Kiedy z czuciem Chloe,
Gdzież twej wiosny są nadzieje.
Niechaj kłamię, niech złe wierze
Pójdą w nice te pacierze⁷.

Stanowią one ciekawe świadectwo literatury środowiskowej. W istocie korespondencja między Gurskim a Prekiem nie zgadzała się z ówczesnymi regułami sztuki poetyckiej, nie mniej jednak wzbogaciła wiedzę na temat kontaktów towarzyskich i obyczajowości środowiska ziemiańskiego.

Atmosfera kulturalna dworów ziemiańskich odgrywała ogromną rolę i wpływała na kształtowanie się zainteresowań artystycznych jej bywalców. Gromadzące się w nich towarzystwo czytało poezję, odgrywało utwory rodzimych autorów i prowadziło dyskusje literackie. Nazwisko Gurskiego odnajdziemy w pismach Karpińskiego, z czasów, gdy wiódł on życie gospodarza w dzierżawionych majątkach nieopodal dóbr Gurskiego⁸. Jak się z nich dowiadujemy autor *Laury i Filona* pozostawał w bliskich kontaktach z rodziną galicyjskiego literata.

Związek Walentego Gurskiego z kręgami galicyjskiego ziemiaństwa miał jeszcze jeden interesujący artystyczny aspekt. Poeta należał do grupy osób, która podjęła się redakcji i wydania pisemka literackiego pod znamienym tytułem „Zabawa Literatów w Kompanii Pożytecznie Bawiącej się Utworzona, a dla Rozrywki Kochających Nauki Wydrukowana”⁹. Pi-

⁷ *Ibidem*.

⁸ W liście z 4 kwietnia 1792 r. do Franciszki Puzyniny, trzeciej wielkiej miłości poety, czytamy, iż przesyła do Warszawy pod „jego kopertą” listy do „J.P[ana] Gurskiego” oraz przekazuje „podziękowanie do sędziny Gurskiej, dawnej mojej łaskawczyny, której się dobremu sercu polecam”. Puzynina z kolei w liście datowanym na 28 lutego 1796 r. przekazuje ukłony od sędziny Gurskiej, „która jej nie odstępuje”. Podobnej treści są jej kolejne listy z dnia 19 lutego 1803 r. i 4 maja 1804 r., w których przesyła pocie pozdrowienia i ukłony także od syna (za pewne Walentego). *Korespondencje Franciszka Karpińskiego z lat 1763–1825*, zebrał i do druku przygotował T. Mikulski, komentarz oprac. R. Sobol, „Archiwum Literackie”, t. 4, Wrocław 1956, s. 84–179.

⁹ W „Roczniku Historyczno-Archiwalnym” czytamy: „<<Zabawa Literatów>> – okresowe pisemko literackie, drukowane w typografii Anny Matyaszowskiej, uprzywilejowanej typografki w Przemyśle między rokiem 1790–1798. Format 21x15, stron 14. Do grupujących się wokół periodyku, a zarazem współautorów, oprócz

semko to było pierwszą inicjatywą wydawniczą miejscowych twórców na jałowym galicyjskim gruncie. Stało się wyrazem wspólnych pasji i zabaw literackich, które podejmowano na dworze w Malczycach, rezydencji Anny z Trembińskich Szeptyckiej. Kasztelanowa przemyska była kobietą wykształconą i odczytaną. Jej zalety umysłu sprawiły, że okrzyknięto ją „galicyjską *sevigne*”. Salon kasztelanowej odegrał ważną rolę w powstawaniu i szerzeniu się myśli oświeceniowej, a także żywego przepływu kultury intelektualnej na galicyjskim gruncie. Goście zapraszani do rezydencji arystokratki wywodzili się z zamożnych sfer galicyjskich, spędzali „pożyteczne chwile” na zabawie w wymyślanie wyrazów, układanie wierszy, tworzenie poematów¹⁰, odczytywanie własnych utworów. Z grona sześciu osób należących do twórców

żony kasztelana przemyskiego Anny z Trębińskich Szeptyckiej, znanej w owym czasie z rozumu i dowcipu, należała Kunegunda Prek - żona łowczego cześnika, podsędka buskiego, Walenty Gurski, rotmistrz gwardii konnej litewskiej, Tadeusz Prek i Andrzej Wolf. Ile wyszło numerów tego pisma i jak długo się ukazywało nie ustalono”. Z. Konieczny, *Zabawa Literatów w Kompanii Pożytecznie Bawiącej się Utworzona, a dla Rozrywki Kochających Nauki Wydrukowana*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny”, Przemyśl 1979, s. 55. Zob. W. Bruchnalski, *Stulecie „Gazety Lwowskiej” 1811–1911*, t. 2, cz. 1, Lwów 1912, s. 19–22; Z. Ziembolewski, „Zabawki Literackie” pierwszym czasopismem przemyskim, „Nowiny Rzeszowskie” 1960, nr 37; *Bibliografia literatury polskiej Nowy Korbut*, t. 4, oprac. E. Aleksandrowska z zespołem, Warszawa 1963, s. 109; M. Tyrowicz, *Prasa Galicji i Rzeczypospolitej Krakowskiej 1772–1850. Studia porównawcze*, Kraków 1979. Tu znalazł się interesujący zapis: „Pierwszą grupą literacką o ambicjach stworzenia wydawnictwa periodycznego była Kompania Pożytecznie Bawiących się Ziemian w Przemyślu, charakterystyczna dla stylu życia szlacheckiego w Galicji. Dała ona początek almanachowi pt. <<Zabawy Literatów w Kompanii Pożytecznie Bawiących się>>. Pierwszy tom tych <<Zabaw>> wyszedł w 1790 r. i nie wiemy czy ukazały się dalsze, zawierał on wiersze i utwory prozaiczne Walentego Gurskiego ze Szklar, Tadeusza Preka (ojca głośnego pamiętnikarza Ksawerego), Anny Szeptyckiej, Andrzeja Wolfa i innych osób pisane w duchu mało oryginalnych. Publikacja mało dziś znana świadczyła o przenikaniu do zaboru gustów literackich z Warszawy i o ambicjach podniesienia życia towarzyskiego na wyższy poziom. Efemeryczność zaś Kompanii i jej organu wynikała ze zmienności gustów w salonach literackich”. *Ibidem*, s. 55.

¹⁰ Walenty Gurski „otrzymał” następujący zestaw: lew, Bóg, płot, piękność, biblioteka, rozpacz, wstążka, wojaż, wiosna, bogaty. Na ich podstawie stworzył poemat o incipicie: „Pełniąc Twoje rozkazy, piękna Rozyneto”. Jest mało znany, dlatego podajemy go tu w całości:

Pełniąc Twoje rozkazy, piękna Rozyneto,
 Leję Ci wiersz, z słów Twoich, za Twoją podniętą.
 Chociaż stękam nad zdradą rączki Twej pieszczonej,
 Że na pierwszym ich miejscu L E W jest położony.
 Tyś o sile swych wdzięków, pisząc je, myślała,
 A rączka pod figurą lwa mi wykreśliła.
 Możesz tam być równane podobieństwo czyje,
 Gdzie sam B Ó G miłości udziela lub kryje?
 Niech by sobie lew poszedł pod P Ł O T lub do kniei,
 A mnie swą podać było P I Ę K N O Ś Ć przy nadziei.
 Z jej ponęt, co rwą serce czulego człowieka,
 Wyjść by mógł ten obraz czy B I B L I O T E K A.
 Przed jednym wyrażone Twe by wdzięki były,
 Do nich R O Z P A C Z ze smutkiem modły by czyniły.
 W drugiej by twarzy pycha filozofska wrzała,
 A W S T Ą Ż K A kark by Jego do nóg Twych schylała.
 Dalej byłby wryty W O J A Ż. Jego dary
 Nosiłaby grzeczna młodzież na Twoje ofiary.
 Zinąd W I O S N A przyjemna, ozdobna i miła,
 Kochankowi Twojemu kwiaty by rodziła,
 Deptałby wreszcie skąpiec dobra i intraty,
 Z twej tylko wzajemności pragnąc być B O G A T Y,
 Lecz odpuść, że nad zdradą Twą jeszcze raz stęknę,

„Zabawy Literatów”, zajmujących się poezją w Malczycach i Kosinie, tylko Walenty Gurski zaznaczył swoje nazwisko na kartach literatury polskiej. Pozostali bywalcy salonu kasztelanowej przemyskiej zapewne sięgali po pióro okazjonalnie, a ich twórczość wynikała z potrzeby chwili bądź emocji, które ujście znajdowały w poezji.

Wśród kontaktów towarzysko-literackich galicyjskiego poety, nawiązywanych zapewne za pośrednictwem Preka znalazł się sieniawski dwór Czartoryskich. Elitarne towarzystwo spędzało tam czas na dyskusjach, czytaniu utworów, układaniu wierszy. Gościli w nim znani pisarze i poeci. Wspomnijmy tu choćby: Juliana Ursyna Niemcewicza, Franciszka Dionizego Książnika, Tadeusza Matuszewicza. Grono literatów sprawnie władających mową wiązaną, popisywało się swoimi umiejętnościami poetyckimi, operowało konwencjonalnymi motywami służącymi wychwalaniu konkretnych osób oraz ich działalności. Adresatami pochwalnych wypowiedzi stawali się najczęściej magnaci, bogata szlachta, a więc te warstwy, które zajmowały wysoką pozycję społeczną. Księżu Adamowi dedykował Gurski tom pierwszy *Różnych dzieł*, wydanych w 1804 r. w krakowskiej oficynie Jana Maja. Wśród wielu utworów tam zamieszczonych uwagę zwraca wiersz *Do Jaśnie Oświeconego Księcia JMCI Adama Czartoryskiego*. Wierszem tym autor włączył się w nurt bogatej w tym okresie poezji panegirycznej poświęconej generałowi ziem podolskich. Ukazał go poeta jako człowieka obdarzonego nieprzeciętnymi zaletami charakteru i szlachetnym sercem. Z kolei literackim świadectwem związków Gurskiego z dworem Krasickich jest utwór poetycki dla hrabiny Katarzyny z Krasickich Stadnickiej, bratanicy XBW, zatytułowany *Bukiet na imieniny Katarzyny z Hrabów Stadnickiej*¹¹. W zbiorze znajdują się również ody pochwalne na cześć Michała Granowskiego, teścia Aleksandra, ordynata Zamoyskiego, oraz wiersz *Na śmierć Aleksandra Ordynata Zamoyskiego*. Utwory te świadczą o bliskich związkach galicyjskiego ziemianina z dworem Zamoyskich. Obdarował poeta wierszem także hrabiego Piotra Krukowieckiego, prezesa Trybunału w Królestwach Galicji i Lodomerii, kawalera Orderu Maltańskiego. Wiersz nasycony pierwiastkami pochwalnymi był nie tylko wyrazem podziwu wobec adresata, ale także receptą na promocję jego osoby w środowisku lokalnym. Wysoką rangę jego dokonania poeta porównał do świętości

A proś lwa, niech ma litość, gdy przed nim uklęknę.

W. Gurski, *Zabawa Literatów w Kompanii Pożytecznie Bawiącej się Utworzona, a dla Rozrywki Kochających Nauki Wydrukowana*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny”, Przemysł 1979, s. 55.

¹¹ Bohaterką wiersza uczynił autor bratanicę Ignacego Krasickiego Katarzynę – żonę Józefa Stadnickiego starosty ostrowskiego, kawalera orderów Orła Białego i św. Stanisława. Małżonkowie często przebywali w pałacu w Boratynie, którego dziedzicem był Jan Stadnicki, ojciec Józefa. Odległość między dworami Stadnickich w Boratynie a Gurskim w Szklarach wynosiła około 40 km. Bliskie położenie majątków sprzyjało wzajemnym kontaktom towarzyskim. Dodajmy, że Jan Stadnicki był też częstym gościem Czartoryskich w Sieniawie, Potockich w Łańcucie. Uchodził on za najlepszego tancerza i znanego *bon viveur* w Galicji. Jest wysoce prawdopodobne, że Gurski również był częstym gościem w Sieniawie, Łańcucie.

To dzieła święte! warte pieśni wiecznych.
Piotrze! doznawaj wdzięczności statecznych,
I że się trzymasz względów sprawiedliwych,
Laur cię uwieńczy nagroda cnotliwych¹².

Oprócz utworów pochwalnych znajdują się w zbiorze sielanki. Podobnie jak u „śpiewa-ka Justyny” – głównym ich tematem jest nieodwzajemniona miłość i wywołane przez nią stany rozgoryczenia, żalu, a czasem nawet bohaterowie owładnięci są pragnieniem zemsty (*Rozstanie się Medona z Celiną, Grzmoty, O niewdzięczności, Do Lucyny*). Ważną rolę odgrywa w utworach przyroda: drzewa i kwiaty (*Listek z drzewa opadły, Dafne i róża, Kwiatki do Lucyny*), strumyki (*Strumyk zdrajca*), ptaki (*Do słowika*), księżyc (*Do miesiąca*), zjawiska pogody (*Wietrzyk, Strumyk zdrajca*). Wiele wskazuje na to, że powstały one pod wpływem sielank autorstwa *Laury i Filona*, chociaż dostrzegalne są różnice w charakterze i tonie lirycznym utworów. Różnice te uwidaczniają się nie tylko w tym, że obecne są u Gurskiego wątki mitologiczne (*Akteon, Do bożka miłości*), czy dająca się zauważyć w późniejszych utworach skłonność do epigramatyki. Bohaterowie sielank są ludźmi czułymi, uczucie stanowi dla nich wartość nadrzędną, którego pragną i cierpią, gdy odczuwają jego brak. Często ich czułość wystawiona jest na rozmaite próby i pułapki.

Świat sielankowy Gurskiego jest smutny i wielokrotnie pojawia się w nim zakorzeniony w tradycji antycznej i chrześcijańskiej motyw śmierci (*Na śmierć kochanka, Epitaphium Medonowi i Milonie, Dzieci nad zwłokami matki, Lament Klorydy nad zwłokami kochanka, Grób Zofii, Marność człowieka*). Poeta podkreśla, że istota ludzka, umierając „utraca wszystko... i w nic się zmienia”¹³. Poddaje w wątpliwość sens i celowość ludzkiego działania. Postrzega śmierć jako moment definitywnie kończący doczesny etap wędrówki, który jest zgodny z wolą Istoty Najwyższej. Należy ją, jak sugeruje autor zaakceptować, mimo iż nie da się do końca zagłuszyć strachu przed śmiercią. Tkwi on w każdym człowieku, a może go złagodzić jedynie obietnica nieśmiertelności:

[...] wiesz, że umierać musisz. Całą jest krzywdą twoją konieczność. A gdyby wieczny układ niektórych z ludzi uczynił był nieśmiertelnymi, gdybyś ty był z tych liczby, bez mała byłbyś się nie uskarżał na nieśmiertelność swoją, iż ci zabroniono jest wiedzieć, co się tam dzieje po śmierci¹⁴.

W pierwszym tomie edycji z 1804 r. znajdują się utwory wyodrębnione jako *Inne wiersze różne* o charakterze refleksyjnym, religijnym, patriotycznym, a także okolicznościowym, gdzie mowa wiązana przeplata się z niewiązaną. Wśród wielu interesujących wierszy, uwagę czytelnika zwracają utwory *Do Boga, O bytności Boga, Bóg, Modlitwa*. W swej formie i tre-

¹² *Do Piotra Hr. Krukowieckiego, prezesa lwowskich apelacyjnych sądów*, [w:] W. Gurski, *Różne dzieła*, t. 1, Warszawa 1804, s. 215.

¹³ *Marność człowieka*, [w:] tegoż, s. 232.

¹⁴ W. Gurski, *Do człowieka* [w:] *Różne dzieła wierszem i prozą*, t. 3, Warszawa 1785, s. 41.

ści zachowują one ton modlitwy i stanowią wyraz dociekań podmiotu lirycznego o istocie Boga. Ciekawym wydaje się także epigramatyczny utwór *Na wierzbę płaczącą*¹⁵, datowany na 1817 r. Powstał w zniewolonym kraju, po jego wykreśleniu z politycznej mapy Europy. Widoczne są podobieństwa do psalmu 137 *Super flumina Babilonis*, przede wszystkim w formułowaniu uczuć po doświadczeniach katastrofy rozbiorów. Poeta wstrząśnięty losem kraju rozdartego pomiędzy zaborców, popada w melancholię. Nastąpiło też u niego zachwianie racjonalistycznego sposobu traktowania Boga i jego ingerencji w sprawy doczesne.

Refleksyjne utwory poety z Jawornika charakteryzują się różnorodnością tonacji i stylu. Wysoka retoryczność koresponduje ze środkami spokojnej narracji poetyckiej, metaforyczne obrazy z konstatacją nacechowaną właściwością konkretnego „ja” lirycznego, filozoficzny wywód z osobistym wyznaniem.

Jak większość poetów oświecenia był Gurski również bajkopisarzem. Siedemnaście bajek opublikował w tomie trzecim *Różnych dzieł*. Natomiast cykl *Nowych bajek i powieści* wyszedł z oficyny Piotra Pillera w 1827 roku¹⁶ liczy 122 utwory (90 bajek i 32 „powieści”). Znajdują się tam utwory zróżnicowane pod względem odmian gatunkowych, tonacji, treści i stylu. Obok krótkich bajek epigramatycznych pisanych trzynastozgłoskowcem rymowanym parzyście o czterech, sześciu, ośmiu wersach (*Zegar i uczeń, Tabaka i pan, Orzeł i balon, Stoczek i świeca, Papuga i kura, Jarząbek i jastrząb*), naśladowujących celność bajki księcia poetów znajdują się dłuższe bajki narracyjne. Zauważalna jest w nich pewna inwencja poety, nadająca jego utworom znamię artystycznej oryginalności. Przykładem może być bajka *Filozof i bocian, Cygany*, lub utwory bliskie baśni *Dar czarowniczy*, jak również o charakterze gawędy,

¹⁵ Przywołajmy jego treść:

Płaczące wierzby, czyjeż ręce was przyniosły
Od brzegów Eufratu, gdzieście same rosły.
Płacząca postać wasza odświeża me blizny,
Wy już nie w Babilonie, ja nie mam Ojczyzny.

W. Gurski, *Na wierzbę płaczącą*, [w:] *Różne dzieła. Epigramaty, komedie i różne wiersze*, t. 6, Lwów 1817, s. 91.

¹⁶Przed powieleniem rękopisu 26 czerwca 1826 r. sześćdziesięcioośmioletni autor złożył go najpierw w urzędzie cenzorskim. Rękopis został zarejestrowany pod numerem 354. W latach 1815–1836 funkcję cenzora pełnił Józef Winiwarter, profesor prawa cywilnego Uniwersytetu Lwowskiego. Zadaniem jego było sprawdzenie rękopisu, czy zawarte w nim utwory nie zawierają szyderstwa, kpiny z ówczesnej polityki, treści przeciw dogmatom wiary, obrządkom kościelnym, obrażającym kler. Jeżeli badany skrypt nie budził wątpliwości sprawdzającego, wówczas zaopatrywał go stwierdzeniem *imprimatur*, lub *admittitur*, co oznaczało iż może być drukowany. Niedostosowanie się autora lub edytora do zaleceń sprawdzającego, traktowane było jako *deliktum sui generis*, które pociągało restrykcje w stosunku do autora lub drukarza. Ocena *Nowych bajek i powieści* trwała dosyć długo i po decyzji sprawdzającego nie wolno już było autorowi dokonywać żadnych poprawek. Na pierwszej stronie rękopisu *Nowych bajek i powieści* widnieje adnotacja: „Ma być we Lwowie drukowane”. Ostatnia strona opatrzona sformułowaniem: *Ommissis deletis, mutatis mutandis imprimatur* („opuścić wykreślone, dokonać niezbędnych zmian i można drukować”) oraz pieczęcią urzędu cenzorskiego. Starannie zachowany pierwowzór bajek Gurskiego znajduje się we Lwowie, w zbiorach biblioteki Uniwersytetu Lwowskiego, zarejestrowany jest pod numerem katalogowym 783/III.

stylizowane na sielanekę (*Kropla rosy*), czy poemat heroikomiczny (*Żurawie, Wół i wilki*). Bajkowy świat poety z Jawornika z zadziwiająca ostrością odkrywa kulisy i pokazuje problemy realnego świata, w którym przyszło żyć i tworzyć autorowi. Ważką problematykę bajek ujmował on w przysłowiowe prawdy bądź też uogólnione stwierdzenia w rodzaju: „w gnuśności czas rośnie, w pracy gdzieś ginie” (*Zegar i uczeń*), „zaczynajcie naprzód od siebie” (*Jeź i złodziej*), „rozstańcie się z błędy swymi, a odtąd bądźcie grzecznymi” (*Bóbr i zwierzęta*), „drobne człowiecze plemię, choć gwałtem pnie się do góry; tępione ręką natury, opadać musi na ziemię” (*Ciele*), „wszystko puste, co nadęte” (*Pęcherz i chłopiec*), „kto ma szczęście, niech że go umie i zachować” (*Gbur i skarb*), „na przewrotne rachuby, zły zawsze wiatr wieje” (*Korsarz*).

Twórczość bajkopisarska Gurskiego pozostaje dla dzisiejszego odbiorcy praktycznie nieznana. Choć zaznaczyć należy, że niektóre jego utwory urzekły by współczesnego czytelnika. Był Gurski autorem epigramatów, które zamieścił w szóstym tomie *Różnych dzieł*. Zbiór zwiera ponad trzysta luźnych myśli i refleksji, często związanych z konkretnymi sytuacjami, czasem o charakterze satyryczno-moralistycznym. Świadczy to dobitnie, iż wymogi i normy gatunku traktował autor dość swobodnie¹⁷.

Zbiorowe wydanie dzieł Gurskiego przynosi również rezultaty jego twórczości dramaturgicznej. Napisał pięć komedii, które miały swoje premiery w teatrze Bogusławskiego i Kamińskiego w Warszawie oraz Lwowie między 1797 i 1800 rokiem. We wszystkich utworach na pierwszym planie sytuuje się miłość i małżeństwo uważane za probierz wartości człowieka. Uczucie w jego komediach stanowi główny element akcji, od momentu jej zawiązania do pomyślnego finału. Widzimy w nich starego ojca, hołdującego patriarchalnemu modelowi (sarmacki Starosta z *Tryumfu cnoty*, Dominik z *Rycerza zakochanego*). Dodajmy, że funkcja ojców w tych komediach była kluczowa. Choć balansowali oni pomiędzy uczuciem do swojego dziecka a względem interesu, to ciągle trwali przy starych zasadach i poglądach na małżeństwo, w których sobie przypisywali prawo do decydującego głosu w sprawie ich zawierania. Reprezentowali autentyczne wartości, prawość i wierność zasadom etyki. Ich obraz często przytłumiali wizerunki pozorantów, intrygantów, nieuczciwych opiekunów, sprzedajnych sędziów.

¹⁷ Przywołajmy dla przykładu tekst *O śmiertelnej sieci*

Udawszy mąż śmierć nagłą dla podejścia żony,

W starą sieć z jej rozkazu został uwiniiony.

A gdy już czas nadszedł wynosić go z domu,

Żona, pośród lamentów i jęków ogromu,

Jęła krzyczeć: gdzież idziesz o .. moje kochanie?

A on z trumny: ach! ryby, ryby łapać w Sanie.

W. Gurski, *Różne dzieła. Epigramata, komedia i różne wiersze*, t. 6, Lwów 1817, s. 32.

Obok ojca pojawiają się konkurenci do ręki posażnej panny. Jest ich trzech (*Tryumf cnoty*). Amanci (choć nie wszyscy) mieli swych lokajów, którzy potrafili rozsądniej od nich myśleć i wartościować. Zestaw bohaterów uzupełniają kobiety – Zalotnicka, Podstarzalska, a także krewni – Kłutnicki [sic!]¹⁸, którzy na ożenku młodej i posażnej panny umyślają dorobić się fortuny lub sami chcą zagarnąć majątek. Najczęściej ich fortele kończą się fiaskiem i dochodzi do szczęśliwego zakończenia.

Komedie Gurskiego, jakkolwiek dalekie od doskonałości, mieściły się w nurcie literatury dramatycznej okresu oświecenia. Znamienne w tym miejscu będą słowa Teresy Kostkiewiczowej, która stwierdziła, że komediopisarstwo Walentego Gurskiego „jest ogniwem interesującym ze względu na dostrzegalne załączki tendencji dość nieoczekiwanych i nowych”¹⁹. Owa oryginalność i nowość komedii twórcy ze Szklar, dowodzi dalej badaczka, uwidacznia się w sylwetkach i wypowiedziach bohaterów, którzy „przejęli wiele cech bohaterów osiemnastowiecznej powieści, ale również rozwijali je czasem w nieoczekiwanym kierunku”²⁰. Galicyjski autor poszukuje własnego stylu wypowiedzi zmieniając formy, tym samym pragnie znaleźć się w nurcie literatury oświeceniowej, korzystającej z zachęt rodzimych i inspiracji Zachodu.

Walenty Gurski tworzył na galicyjskiej prowincji, która w latach siedemdziesiątych, jak i późniejszym okresie pielęgnowała swoje zwyczaje i rządziła się prawami, jakie panowały w szlacheckiej wolnej Polsce. Życie biegło trochę innym rytmem, innym wartościom było podporządkowane. Pielęgnowano tam dawne zasady, wierzono w przesady. Zachował się jeszcze sarmacki system wartości i tradycyjna szlachecka obyczajowość.

Zaprezentowany portret galicyjskiego poety, ziemianina jest niepełny, gdyż autor za życia nie dbał o dokumentację swojej pracy literackiej, która też nie stanowiła dla niego źródła utrzymania, a jedynie dawała mu „rozkosz, którą doświadczał, pisząc jedynie z upodobania”²¹. Utwory jego stanowią dokument epoki, w której zachodziły ogromne przeobrażenia, zwłaszcza w świadomości rodaków, żyjących z dala od wielkich ośrodków formujących myśl

¹⁸ Kłutnicki – nazwisko znaczące szlachezca, pisane przez „u”, doskonale opisuje charakter tej postaci. Stefan Reczek zauważa, że „od charakteru szlachciury pochodzi jego nazwisko”. S. Reczek, *O nazwiskach bohaterów komedii polskiej XVIII wieku*, „Pamiętnik Literacki” 1953, z. 3–4, s. 220.

¹⁹ T. Kostkiewiczowa, *Walenty Gurski (zm. 1832)*, [w:] *Pisarze polskiego Oświecenia*, t. 2, (red.) T. Kostkiewiczowa i Z. Goliński, Warszawa 1994, s. 461.

²⁰ Tamże, s. 462.

²¹ Tom *Różnych dzieł* galicyjskiego ziemianina z 1785 r. został opatrzonej przedmową skierowaną do Michała Grabowskiego. Prezentuje w niej poeta swoje poglądy na twórczość literacką. Przedstawia koncepcję pisarstwa jako zajęcie szczytne, które winno dawać piszącemu „rozkosz z realizacji własnych upodobań”.

oświeceniową. Bezsprzecznie stwierdzić należy, iż była to postać obdarzona talentem literackim na miarę Ignacego Krasickiego, Franciszka Karpińskiego, Franciszka Dionizego Książni-
na, a jego twórczość stanowi świadectwo czasu, środowiska i atmosfery epoki, w której „po-
sługiwanie się słowem traktowano bardzo poważnie”²², Gurski potrafił sprostać wysokim
w tej dziedzinie wymogom. Jego okazały dorobek literacki, niestety, nie doczekał się wznos-
wień. Szkoda, że został pogrzebany w niepamięci. Dlatego, jak stwierdził znany rzeszowski
badacz, należy wydobyć dorobek literacki, tych „którzy przez wiele dekad byli lekceważeni
i zapomniani”²³, a Gurski należy do tej grupy zapomnianych literatów.

²² T. Kostkiewiczowa, *Walenty Gurski (zm. 1832)*, [w:] *Pisarze polskiego Oświecenia*. T. Kostkiewiczowa (red.), Warszawa 1994, s. 451.

²³ M. Stanisławski, „Klasycyzm” i klasycy w literaturze polskiej XIX wieku. *Przegląd stanowisk badawczych*, [w:] *Klasyka. Estetyka-doktryna literacka-antropologia*. K. Meller (red.), Warszawa 2009, s. 267.



Zaświadczenie o własności Jawornika i przyległych wiosek (tłumaczenie w oryginale)

Zaświadcza się, że na podstawie kontraktu o sprzedaży majątku przez Najjaśniejszego Pana Mikołaja Księcia Radziwiłła, zawartego 21 stycznia 1788 roku, dziedzicem miasta Jawornik z podmiejskimi wioskami: Hadle, Widaczów, Hucisko i Grzegorzówka, w powiecie rzeszowskim położonych, według księgi dóbr (...) w katastrze prowincji królewskiej Galicji jest Walenty Gurski²⁴

Sporządzono we Lwowie dnia 22 maja 1817 roku

Mikołaj Zaborowski

²⁴ Archiwum we Lwowie, Fond 165, opis 3, sprawa 1345, s. 46.

Informacje o Walentym Gurskim opracowała i udostępniła nam **dr Bogumiła Kopeć** - *filolog, socjolog, doktor nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa. Dyrektor szkoły i nauczyciela języka polskiego w szkole podstawowej. Pracuje również jako wykładowca WSSG w Przeworsku. Prowadzi zajęcia z Public relations; Customer Relationship Management. W kręgu jej zainteresowań znajduje się kultura i literatura późnego oświecenia, szczególnie twórczość poetów i pisarzy „drugiej linii artystycznej”. Artykuły dotyczące Walentego Gurskiego zamieściła w roczniku „Dydaktyka Polonistyczna”, w monografii zbiorowej Poezja okolicznościowa w Polsce w latach 1730-1830. W kręgu spraw prywatnych i środowiskowych; (wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego 2014) oraz Wirydarz staropolski i oświeceniowy (wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego 2020).*